Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Cena 20 gr.

Rok X. — Warszawa, Kraków, Lwów, październik 1934 r. — Nr. 10

INWALIDA ŻYDOWSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. Rzplitej Polskiej

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Skawińska 2. Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: roczna 2 zł, półroczna 1 zł łącznie z opłatą pocztową.
Ogłoszenia: Cała strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 30 zł, 1/8 str. 20 zł.

Art. 7. ustawy inwalidzkiej w świetle orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Znaną powszechnie i dokładnie jest treść art. 7 ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238). Nazwaćby można nawet artykuł ten jako „popularny" w szczególności od czasu odebrania rent inwalidom niższych kategoryj, gdyż inwalidom tym, silnie poszkodowanym rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 669), nic innego obecnie nie pozostało, jak tylko posługiwanie się tym artykułem, zawierającym pewną nadzieję powrotnego uzyskania renty przez inwalidów niższych kategoryj. Władze orzekające jednak o prawach inwalidzkich a więc Referaty Spraw Inwalidów Wojennych, jako władze I. instancji i Inwalidzkie Komisje Odwoławcze przy Urzędach Wojewódzkich, jako władze II. instancji, nietylko, że interpretują przepisy art. 7 niewłaściwie, ale wyciągają z niego wnioski wręcz sprzeczne z ustawodawstwem inwalidzkiem ze szkodą dla ofiar wojny. Ta niewłaściwa wykładnia ustawy staje się widoczna przy ubieganiu się przez osobę poszkodowaną na drodze administracyjnej o przyznanie zaopatrzenia, a to przez wywołanie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w spornej sprawie.

Art. 7 postanawia, że inwalida może po upływie 12-tu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia Komisji rewizyjno-lekarskiej lub od dnia ogłoszenia orzeczenia Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej, żądać ponownego badania, jeżeli uszkodzenie zdrowia, uprawniające do zaopatrzenia, ulegnie pogorszeniu, — z tem, że gdy badanie nie wykaże pogorszenia, ponosi inwalida wszelkie koszty, związane z wdrożonem postępowaniem. Ustęp ostatni cytowanego artykułu stanowi, że Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu może poddać jednorazowej rewizji wszystkie orzeczenia Komisji rewizyjno-lekarskiej, względnie odwoławczych co do istnienia dowodów związku przyczynowego uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia ze służbą wojskową.

Praktyka władz orzekających w omawianej tu sprawie była tego rodzaju, że przy wniesieniu skargi na pogorszenie dany Referat Inwalidzki przesyłał akta rewizyjne danego inwalidy do Ministerstwa Opieki Społecznej, o ile to nie miało już przedtem miejsca, do kontroli związku przyczynowego. Po zwrocie aktów z Ministerstwa Opieki Społecznej postępowanie dalsze było wzgl. jest jeszcze obecnie uzależnione od tego czy Komisja kontrolna zakwestjonowała związek przyczynowy cierpienia ze służbą wojskową czy też nie. W pierwszym wypadku przedstawia się inwalidę Komisji rewizyjno-lekarskiej, a w drugim wzywa się do przedłożenia dowodów na istnienie zakwestionowanego związku przyczynowego. W razie uznania dowodów za niewystarczające, Komisja rewizyjno-lekarska wydaje inwalidzie orzeczenie nie uznające związku przyczynowego, który dotychczas przez lat kilkanaście był uznawany, a następnie przy odwołaniu się inwalidy, władze drugiej instancji tj. Inwal. Komisje Odwoławcze z reguły takie orzeczenia Komisji rewiz.-lek. zatwierdzają tak, że w takim wypadku nie pozostaje zainteresowanemu inna droga jak skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny do czasu wejścia w życie ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) stał na stanowisku, że raz stwierdzony związek przyczynowy w stosunku do określonego już poprzednio cierpienia nie może być następnie cofnięty i wszystkie orzeczenia władz inwalidzkich, w tym kierunku zaskarżone uchylał. Z uwagi na to ciekawem było jakie stanowisko zajmie Najwyższy Trybunał Administracyjny wobec tego rodzaju spraw przy ich zaskarżeniu po wejściu w życie wyżej powołanej ustawy inwalidzkiej, w szczególności z uwagi na ustęp ostatni art. 7 zezwalający na rewizję wszystkich orzeczeń władz inwalidzkich w kierunku związku przyczynowego cierpień ze służbą wojskową, a więc nawet takich, które już prawomocnie związek przyczynowy określonych cierpień ze służbą wojskową stwierdziły. Będąc właśnie w posiadaniu jednego z ostatnich wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 2 maja 1934 r. L. rej. 11001/32 można stwierdzić — z pewną i dość nawet dużą ulgą, — że N. T. A. stanowiska nie zmienił, ale nawet je obecnie silnie podkreśla przez powoływanie się na poprzedni wyrok w podobnej sprawie.

W ten sposób — należy stwierdzić — zostanie w ustawodawstwie inwalidzkiem utrzymany pewien ład, o ile naturalnie powołane władze będą się do orzecznictwa N. T. A. stosowały i nie będą wywoływały ponownie dalszego i przewlekłego biegu spra-

wy na drodze administracyjnej wraz z ewentualnem ponownem zaskarżeniem tej samej sprawy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przez dostosowanie praktyki postępowania władz inwalidzkich do orzeczeń N. T. A. uzyskałoby się tak bardzo pożądane skrócenie trwania załatwiania poszczególnych spraw bez uciekania się do skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a co najważniejsze, że takie postępowanie byłoby dopiero właściwem wykonywaniem ustawy inwalidzkiej. Komisja kontrolna przy Ministerstwie Opieki Społecznej, a następnie Komisje rewizyjno-lekarskie i Inwalidzkie Komisje Odwoławcze winne zatem w pierwszym rzędzie pamiętać o tem, że raz stwierdzonego związku przyczynowego między określonem poprzednio cierpieniem a służbą wojskową nie powinno się kwestjonować i następnie wogóle go negować, na skutek czego uniknie się przeciążenia władz inwalidzkich nawałem podań, zażaleń i odwołań oraz przeładowania Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargami w tych niesłusznie rozstrzyganych sprawach.

Dr. J. R.

Znaczenie prawomocnego ustalenia związku przyczynowego cierpienia inwalidy ze służbą wojskową

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł ponownie dnia 2 maja 1934 r. L. rej. 11001/32, iż **orzeczenie ustalające prawomocnie związek przyczynowy cierpienia danego inwalidy z jego służbą wojskowa, wiąże władzę także przy ponownych badaniach i orzeczeniach.**

Ponieważ powyższa teza Najwyższego Trybunału Administracyjnego posiada zasadnicze znaczenie, przeto przytaczamy powołane wyżej orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w dosłownem brzmieniu:

E. H. żołnierz b. armji austrjacko-węgierskiej, został dnia 22 października 1917 r. superarbitrowany jako inwalida zdolny do służby bez broni przy 20% utracie zdolności zawodowej z powodu ogólnie słabej budowy ciała, braku uzębienia i przedwczesnego starzenia się.

Komenda korpusu w Morawskiej Ostrawie przyznała mu dnia 1 lutego 1918 r. rentę inwalidzką na przeciąg jednego roku, zaznaczając, że cierpienia powyższe doznały pogorszenia wskutek służby wojskowej.

Rentę tę H. pobierał także w Polsce do 28 lutego 1922 r., a to na podstawie orzeczeń Generalnej Ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Krakowie, a następnie we Lwowie, przyczem w r. 1921 stwierdzono u niego katar szczytów płucnych i katar oskrzeli i uznano go w 15 proc. niezdolnym do pracy zawodowej.

Stała Komisja Rewizyjno-Lekarska w Złoczowie po zbadaniu H. w Wojskowym Szpitalu Okręgowym, stwierdziła u niego w dniu 16 stycznia 1922 r. rozedmę płuc w miernej formie (wynik badania na prątki Kocha ujemny) i orzekła, że cierpienie to pozostaje w związku ze służbą wojskową, oraz, że wymieniony jest zdolny do służby w szeregu i zdolny do zarobkowania. Orzeczenie to zatwierdził Dowódca Okręgu Korpusu we Lwowie dnia 15 lutego 1932 r.

W grudniu 1930 r. wniósł H. na zasadzie art. 7 ustawy inwalidzkiej z r. 1921 r. o przedstawienie go komisji wojskowo-lekarskiej, ponieważ stan jego cierpienia, spowodowanego służbą wojskową, w ostatnim czasie się pogorszył, tak, że petent nie jest zdolny do żadnej pracy zarobkowej.

Wojskowo-lekarska Komisja Rewizyjna w Krakowie orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 1931 r. stwierdziła u petenta:

1) zagęszczenie obu szczytów płuc, oraz mierną rozedmę płuc;

2) nerwicę ogólną miernego stopnia i orzekła, że uszkodzenie zdrowia powodujące według §§ 47 i 18 instrukcji dla badania inwalidów 25% utraty zdolności zarobkowej na stałe, nie stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Od tego orzeczenia odwołał się H. do Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie wywodząc, że skoro raz zostało przyjęte, że cierpienie jego stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Komisja nie może obecnie zmienić tego i orzec, jakoby cierpienie nie zostało spowodowane służbą wojskową.

Orzeczeniem z dnia 3 października 1932 r. Inwalidzka Komisja Odwoławcza stwierdziła u odwoławcy: 1) rozedmę płuc lżejszego stopnia (§ 48 instr.), 2) nerwicę, ogólną lżejszego stopnia (§ 18 instr.) i orzekła, że cierpienia te, powodujące ad 1) 10%, ad 2) 15%, razem $23^1/_2$% utraty zdolności zarobkowej, nie stoją w związku przyczynowym ze służbą wojskową, ponieważ cierpienie ad 1) jest ustrojowe, a cierpienie ad 2) powstało po zwolnieniu z wojska, gdyż w całym akcie superarbitracyjnym do roku 1920 niema mowy o tem cierpieniu.

Na orzeczenie to wniósł H. skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył co następuje:

Skarga zarzuca, że zaskarżone orzeczenie sprzeczne jest ze stanem faktycznym, wynikającym z akt sprawy, gdyż z akt austrjackich wynika, że skarżącego jeszcze w roku 1917 zwolniono jako inwalidę o 20% niezdolności zarobkowej, oraz że tak cierpienie płuc jak i nerwica wywołane są u niego wyłącznie przez służbę wojskową.

Zarzut ten nie jest trafny, a to choćby z tego powodu, że jak to już na wstępie zaznaczono — władze wojskowe austrjacko-węgierskie stwierdziły u skarżącego utratę zdolności zarobkowej nie w związku i z cierpieniem płuc i nerwicą, lecz z powodu słabej budowy ciała, braku uzębienia i przedwczesnego starzenia się, a więc z powodu cierpień innych, niż te, które według wyniku badań, przeprowadzonych w obecnem postępowaniu, powodują częściową utratę zdolności zarobkowej skarżącego.

Skarga wywodzi dalej, że skoro w akcie rewizyjnym z r. 1922 stwierdziły władze polskie prawomocnie, że istnieje związek przyczynowy cierpień skarżącego z jego służbą wojskową, to władza pozwana w postępowaniu wszczętem na zasadzie art. 7 ustawy inwalidzkiej z r. 1921 z powodu pogorszenia stanu zdrowia skarżącego, nie była władną istnienia związku tego kwestjonować.

Zarzut ten uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za trafny jedynie w odniesieniu do rozedmy płuc.

Jak to bowiem Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł i uzasadnił szczegółowo w wyroku z 29 listopada 1930 r. (L. rej. 2213/27 Zb. wyr. Najwyższego Trybunału Administracyjnego poz. 314 A) o ile Władza stwierdza na podstawie ponownego badania u danej osoby to samo cierpienie, związana jest orzeczeniem poprzedniem w części, dotyczącej uznania związku przyczynowego cierpienia tego ze służbą wojskową.

Skoro więc stała Komisja Rewizyjno-Lekarska w Złoczowie uznała prawomocnem orzeczeniem z dnia 16 stycznia 1922 r., że rozedma płuc stwierdzona wówczas u skarżącego, pozostaje w związku przyczy-

Wzór Nr. 5.

Wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 154 ustęp 2 u. o. s.
Urząd Skarbowy
w . . . . . .

Inwalidzki Kredytowy
Fundusz Gospodarczy.

Do
Państwowego Banku Rolnego

Oddział
w . . . . .

Informacje o poręczycielach.

1.

1) Nazwisko i imię poręczyciela . . . .
2) Za kogo ręczy . . . .
(imię i nazwisko i adres)
3. miejsce zamieszkania . . . .
(gmina, powiat, województwo)
4) Stan rodzinny poręczyciela . . . .
5) Zawód wzgl. zajęcie . . . .
(miejsce wykonania)
6) Majątek poręczyciela . . . .
(obszar gruntów i ich jakość, ilość i jakość budynków, inwentarz żywy i martwy, rodzaj i wielkość przedsiębiorstwa).
7) Kwota ustalonego ogólnego dochodu czystego za ostatni rok podatkowy . . . . . .
8) Kwota ustalonego obrotu za ostatni rok podatkowy . . . .

1.

1) Nazwisko i imię poręczyciela . . . .
2) Za kogo ręczy . . . .
(imię i nazwisko i adres)
3) Miejsce zamieszkania . . . .
(gmina, powiat, województwo)
4) Stan rodzinny poręczyciela . . . .
5) Zawód wzgl. zajęcie . . . .
(miejsce wykonania)
6) Majątek poręczyciela . . . .
(obszar gruntu i ich jakość, ilość i jakość budynków, inwentarz żywy i martwy, rodzaj i wielkość przedsiębiorstwa i t. p.)
7) Kwota ustalonego ogólnego dochodu czystego za ostatni rok podatkowy . . . . .
8) Kwota ustalonego obrotu za ostatni rok podatkowy . . . .

Data

Naczelnik Urzędu:

Podpis

Pieczęć.

Do podania zawierającego wyż. wyszczególnione załączniki można dołączyć niezależnie od podania według wzoru Nr. 1 szersze wyjaśnienie, o ile tego dana sprawa wymaga. Wyjaśnienie takie może uzasadniać dokładniej potrzebę uzyskania pożyczki, cel zrealizowania pożyczki i te wszystkie fakta, które zainteresowany uważa za konieczne, a których w podaniu według wzoru Nr. 1 nie mógł umieścić.

Do prośby winne być dołączone odrazu wszystkie wymagane załączniki, należycie wypełnione i potwierdzone, co skraca tylko trwanie załatwienia sprawy. Stwierdzić bowiem należy, że przeważna ilość spraw okazuje się nie do załatwienia właśnie z powodu uchybień formalnych, jak brak różnych załączników, podanie tylko jednego ręczyciela, zamiast 2-ch i to materjalnie odpowiedzialnych, określanie w sposób niewłaściwy własnego majątku i t. p. szczegółów, do których należy przykładać wagę, by je odpowiednio załatwić.

We własnym zatem interesie inwalidów, ubiegających się o pożyczkę, leży dokładanie starań, by podanie o pożyczkę, przedłożone właściwej władzy, odpowiadało obowiązującym przepisom i zawierało w sobie dopełnienie wszystkich warunków, wymaganych do uzyskania pożyczki.

Należyte bowiem skompletowanie podania powoduje szybkie przyznanie pożyczki, a następnie jej realizację na przewidziany cel, stanowiący nieraz podstawę egzystencji danego inwalidy.

Kto wywołał wojnę światową?

20-lecie wybuchu wojny światowej nie przyniosło naogół większych oryginalnych prac w naszej literaturze historycznej. Ograniczono się raczej do publicystycznych rozstrząsań.

W ostatnim „Przeglądzie Współczesnym" ogłosił znany polski historyk wojskowości gen. Marjan Kukiel dość dużą rozprawę, w której pisze na powyższy temat co następuje:

„Kto wywołał wojnę światową? Pytanie powraca.

Przytoczymy trzy tezy historyków francuskich, świeżo piszących o tym przedmiocie.

P. Renouvin (1931) pisze:

„Czy państwa centralne w r. 1914 narzuciły wojnę Europie? Po tylu gorących dyskusjach krytyka historyczna odpowiada: tak".

Do tego dodaje prof. Bloch (1933), że niema śladu, by wojna mogła była wybuchnąć bez zgodnej inicjatywy Wiednia i Berlina i bez podniet berlińskich dla Wiednia, a z winy Serbji, Rosji, Francji lub Anglji; dalej, że „pokojowe usposobienie tych państw uznane było stale przez ich przeciwników aż do końca lipca".

Tu pozwolę sobie wtrącić, co następuje:

Że była zgodna inicjatywa Wiednia i Berlina, że potężne działały na Wiedeń podniety berlińskie, co do tego od 1919 r. żadnej nie powino być wątpliwości. Ale wolno wyrazić wątpliwość, czy np. Serbja należała do „państw pokojowo usposobionych", a trzęsący nią pułkownik Dimitrjewicz był filarem pokoju świata. Co się zaś tyczy opinij berlińskich o „pokojowości", a raczej niegotowości Rosji i Francji, były one, jak wiemy, przesadne i przyczyniły się, podobnie, jak przecenienie skutków istotnie głębokiej pokojowości angielskiej, do wiary Niemiec w lokalizację wojny, w ograniczenie jej najpierw do Bałkanów, potem do kontynentu; tem samem zaś przyczyniły się do rozpętania wojny światowej.

P. Isaac uzupełnia tezę p. Renouvin'a nieco odmiennie, aniżeli prof. Bloch:

„Państwa centralne świadomie zaproponowały (albo i narzuciły) wojnę Europie; ona jednak świadomie ją przyjęła, ze skwapliwością, która zdumiała nawet przeciwnika".

I na tem jest ponoć jakaś część prawdy.

Nie pisaliśmy tu wcale o odpowiedzialności i winie. Nie sądziliśmy sprawców. Historyk polski łatwiej aniżeli historycy wielu innych narodów, może zdobyć się tutaj na wyrozumiały objektywizm. Równie są mu dalecy Berchtold jak Izwolski, Wilhelm II, jak w. książę Mikołaj. Równie obce są reprezentowane przez nich racje stanu. Jeśli stwierdza rolę ich w wywołaniu katastrofy światowej, to zapomnieć nie może, że temu dramatowi dziejowemu Polska zawdzięcza wyzwolenie. A jeśli nawet dostrzega w działaniach aktorów dramatu czy lekkomyślność występną, czy brutalną skłonność do gwałtu, czy zaborczość, czy chęć odwetu, czy pychę szaloną — i wtedy jeszcze skłonny jest widzieć w nich „ein Teil von jener Kraft, die stets das Böse will und stets das Gute schafft" — część sił, które zdruzgotały spokój i szczęście pokolenia, które doprowadziły do zatracenia miljonów istnień ludzkich, do cierpień i nędzy dziesiątków miljonów, ale kosz-

tem niesłychanym otwarły drogę do niesłychanego również kroku ludzkości w przyszłość, posuwając naprzód o całe może stulecie sprawę wyzwolenia narodów".

Równouprawnienie co do śmierci i życia

Związek żydowskich żołnierzy frontowych we Wiedniu obchodził onegdaj piękną uroczystość ku czci bohaterów wojny światowej. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele rządu i miasta Wiednia oraz społeczeństwo. Prezes Związku kapitan v. Friedmann w podniosłem przemówieniu powiedział między innemi: „Towarzysze, którzy złożyliście swe życie na ołtarzu ojczyzny, a przez swą śmierć bohaterską daliście najsilniejszy dowód wierności ojczystej! Walczyliście równouprawnieni z wszystkimi innymi synami kraju i równouprawnieni z nimi szliście na śmierć! Równouprawnienie w umieraniu ale także i równouprawnienie w życiu!"

Nadrabin wiedeński Dr. Feuchtwang w pięknej swej mowie zaznaczył z naciskiem, że śmierć bohaterska żydowskich żołnierzy frontowych jest samo przez się zrozumiałem dopełnieniem obowiązku na równi z obowiązkiem spełnionym przez innych żołnierzy frontowych.

W uroczystości tej wziął udział także stary generał major Hoppe, który na podstawie swego długoletniego doświadczenia wojennego zwrócił uwagę na nadzwyczajne usługi żydowskich żołnierzy frontowych, z których jeden uratował mu życie. Następnie dał ten stary generał wyraz swemu najwyższemu oburzeniu z powodu niesumiennej hecy, zmierzającej do zmniejszenia wartości usług Żydów w czasie wojny światowej, chociaż między Żydami jest tysiące rodzin, opłakujących poległych na wojnie ojców, mężów i synów.

Z życia organizacyjnego

ZZIWS. w Horodence zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na 14 października br. celem przeprowadzenia wyborów zarządu, a to na zlecenie Zarządu Głównego.

Różne wiadomości

Polska zwycięzcą w challenge'u 1934 r. Challenge lotniczy 1934 r. zakończył się 16 września b. r. imponującem zwycięstwem Polski. Kpt. Jerzy Bajan zdobył pierwszą nagrodę i puhar challenge'owy po raz drugi dla Polski. Drugie miejsce zdobył Płonczyński również na maszynie polskiej konstrukcji RWD 9. Kpt. Bajan jest lwowianinem. Przydzielony do krakowskiego 2 pułku lotniczego, bierze żywy udział we wszystkich zawodach sportowych, organizowanych przez sportowe lotnictwo Krakowa. Jest on członkiem Aeroklubu Krakowskiego i w barwach tego klubu odnosi triumfy na zawodach lotniczych w Zagrzebiu, gdzie wspaniałą akrobacją powietrzną entuzjazmuje tłumy. Kpt. Bajan jest przedewszystkiem doskonałym akrobatą lotniczym. Mimo to potrafi równie zwyciężać w lotach na dalekie przestrzenie, jak to właśnie wykazał w czasie obecnego challenge'u.

Nagrodą regulaminową dla zawodników Challenge'u jest puhar ufundowany przez Aeroklub Francji. Zdobywa go Aeroklub narodowy, którego pilot uzyskał pierwsze miejsce. Puhar Challenge zdobyty był po raz pierwszy w 1929 r. przez Niemcy. W następnym roku również przez Niemcy. Zdobywcą puharu dla Aeroklubu niemieckiego był dwukrotnie Fritz Morzik, który w obecnym Challenge'u odpadł w czasie próby lotu okrężnego. Przed dwoma laty w trzecim z kolei Challenge'u puhar zdobyła dla Polski bohaterska załoga ś. p. Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. Puhar przechodzi na własność, gdy zostanie zdobyty przez to samo państwo po raz trzeci. Do zdobycia go mamy więc jednakowe szanse z Niemcami.

Prócz tego rozdane zostały nagrody pieniężne. Pierwszą nagrodę w wysokości 100.000 franków francuskich zdobył Jerzy Bajan, drugą nagrodę 44.000 franków francuskich zdobył Stanisław Płonczyński, trzecią nagrodę 21.500 franków francuskich Seideman Hans, czwartą nagrodę 10.500 franków francuskich Jan Ambruz. Jest jeszcze 15 nagród pieniężnych po 6.265 franków francuskich. W obecnym Challenge'u wszyscy 19 zawodników, którzy do końca utrzymali się w zawodach, otrzymają więc nagrody pieniężne.

Kpt Jerzy Bajan został odznaczony orderem „Polonia restituta" 4 klasy, a Płonczyński orderem „Polonia restituta" 5 klasy.

Rozwiązanie stowarz. inwalidów ciężko okaleczonych. Z Warszawy donosi PAT: Decyzją Komisarjatu Rządu miasta Warszawy w dniu 15 września br. zostało rozwiązane stowarzyszenie pod nazwą: Związek ciężko okaleczonych inwalidów wojennych R. P. Rozwinięta ostatnio działalność tego stowarzyszenia wykraczała poza ramy, zakreślone dla niego przepisami prawnemi i statutem, tudzież przybrała charakter prywatnych przedsięwzięć zarobkowych, dla których wyzyskiwano panujący wśród społeczeństwa sentyment dla idei niepodległościowej, jakoteż posługiwano się nazwiskami z pośród najwyższych dostojników w państwie bez ich zezwolenia, co przejawiło się w wydaniu i kolportowaniu różnego rodzaju plakatów, odezw i t. d. Jeden z tych plakatów, podający portret Marszałka Piłsudskiego na tle wstęg niepodległości uległ konfiskacie. Ostrzega się przed nabywaniem omawianych plakatów.

Reprezentanci zagraniczni C. I. A. M. A. C. w Polsce. W Polsce bawili w ubiegłym miesiącu reprezentanci międzynarodowej organizacji inwalidów wojennych „C. I. A. M. A. C." pp. prezes płk. Nedicz z Jugosławji, delegat rumuński Lamwir i kpt. Duval reprezentant inwalidów francuskich. W Warszawie, dokąd się najpierw udali, zostali przyjęci przez p. premjera Kozłowskiego, Marszałkową Piłsudską, przez p. min. Opieki Społecznej Paciorkowskiego, oraz zwiedzili szczegółowo miasto. Następnie udali się do Gdyni, potem zwiedzili Poznań, przyjmowani przez delegatów władz rządowych, wojska i t. d. Wkońcu przybyli do Krakowa. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa, została Delegacja przyjęta przez wiceprezydenta miasta dra Klimeckiego. Z Krakowa reprezentanci C. I. A. M. A. C. wyjechali do Lwowa.

Komunikaty

ZŻIWS. i W. we Lwowie przeniósł swe biuro z placu Marjackiego 5. **na ul. Kazimierzowską 47 we Lwowie.** Delegatura lwowska mieści się również obecnie w lokalu tego Związku pod tym nowym adresem.

Redaktor naczelny: **Dr. Teodor Molkner.** Redaktor odpowiedzialny: **Jakób Bachner.**
Wydawca: Zjednoczenie Związków żyd. inwal. wdów i sierót woj. Rz. P. — Druk. »Renaissance« Starowiślna 31